

Sygnatura akt I AGa 22/20 Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 5.06.2020 r. w zakresie pkt II

na wniosek pełn. wierz. - /K. 560/

r. pr. K. S.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Goltsche

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Krzysztof Górski

Sędzia Edyta Buczkowska-Żuk

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2020 w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2019 roku, sygnatura akt VIII GC 545/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Edyta Buczkowska-Żuk

Sygnatura akt I AGa 22/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. B. przeciwko (...) spółki z o.o. w P. o zapłatę (sygnatura akt VIII GC 545/17): w punkcie I. oddalił powództwo i w punkcie II. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5417 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. przy ul. (...), polegającą na sprzedaży detalicznej prowadzonej przez domeny sprzedaży wysyłkowej i Internet.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dawniej (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.) zajmuje się naprawą i konserwacją maszyn. Bierze też udział w realizacji prac związanych z budową i uruchamianiem elektrowni wiatrowych. Członkami zarządu pozwanej uprawnionymi do samodzielnej jej reprezentacji są L. B. i H. B.. Pracownikiem spółki zatrudnionym jako menadżer był G. M. (1), odpowiedzialny za rozwój spółki w Polsce oraz Europie Wschodniej. Do jego obowiązków należało zatrudnienie pracowników, podpisywanie umów z dostawcami i kontrahentami. Wcześniej, przed zarejestrowaniem spółki (...), zatrudniony był w spółce prawa niemieckiego D. (...). Większość decyzji konsultował z zarządem spółki D. (...), który tworzyły te same osoby, które wchodziły w skład zarząd spółki prawa niemieckiego.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w związku z ograniczeniami związanymi z zakupem strategicznych części do elektrowni wiatrowych od producenta (...), niezbędnych do świadczenia pełnego zakresu usług, zarząd spółki poszukiwał podmiotu, który dokonywałby dlań zakupu tych części. Ustalono, że powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej będzie dokonywać zakupów w Niemczech, a następnie odsprzedawać kupione części pozwanej. W oparciu o dane zebrane przez G. M. (1) dział planowania spółki tworzył zamówienia. Z tytułu sprzedaży części w dniu 17 kwietnia 2015 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 40.328,75 zł. Należność przelano z rachunku bankowego pozwanej na rachunek powódki dnia 29 kwietnia 2015 r. Dnia 20 maja 2015 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 520.560,71 zł, która została przelana z rachunku spółki na rachunek powódki dnia 19 maja 2015 r. W dniu 29 października 2015 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 13.133,68 zł, którą opłacono z rachunku bankowego pozwanej na rachunek powódki 2 grudnia 2015 r.

Pozwana brała udział w budowie parku wiatrowego w B., w ramach którego stawiano i uruchamiano turbinę wiatrową typu (...) nr (...) i zbliżonego projektu realizowanego w R. (gmina W.) dotyczącego turbiny nr (...). Inwestorem projektu była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością s.k. w G.. Generalnym wykonawcą była (...) S.A., która umowy o podwykonawstwo zawarła z pozwaną spółką i firmą (...). Wszystkie prace w ramach inwestycji zostały wykonane. W związku z wykonaniem prac inwestor uregulował wszelkie należności względem wykonawcy i dostawców.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana brała również udział w realizacji zadania polegającego na budowie parku wiatrowego w miejscowości B., którego inwestorem była spółka (...). Nie zgłosiła podwykonawców. Otrzymała wynagrodzenie z tytułu prac wykonanych w ramach realizacji powyższych inwestycji.

Sąd Okręgowy ustalił również, że przy budowie parku wiatrowego w B., R. i B. na zlecenie G. M. (1) udział brała też powódka działająca pod firmą (...). Prace wykonywał P. M. zatrudniony u niej od XI.2015 r. – IV.2016 r. P. M. wykonywał przeglądy i prace naprawcze, dokonywał wyceny prac. Wcześniej od 2006 do 2015 r. zatrudniony był w firmie (...) produkującej części do elektrowni wiatrowych. Na zlecenie powódki część prac wykonywała również firma (...). P. M. pozostawał w stałym kontakcie z G. M. (1), sporządzał też raporty serwisowe obejmujące informacje o zakresie wykonanych czynnościach, liczbie przepracowanych godzin i odległości związanej z dojazdem do turbin. Raporty te P. M. przekazywał następnie drogą elektroniczną G. M. (1). Powódka przygotowała dla pozwanej oferty sprzedaży, w których jako strona kupująca wymieniona została pozwana. W ofercie sprzedaży nr (...) określono warunki sprzedaży: płatności - przelew 7 dni, warunki dostawy - (...) B. i data rozpoczęcia prac - 10 grudnia 2015 r. Wartość usługi określono na łączną kwotę 46.125 zł brutto, w tym usługi obejmujące:

1. (...) – audit stanu technicznego (1.500 zł),

2. prace instalacyjne (...) - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych – bez dokręcania połączeń śrubowych (30.000 zł),
3. dojazd godziny techników (...) - rozliczeni powykonawczo wg raportów serwisowych za każdą godzinę jazdy i każdego technika (1.750 zł),
4. dojazd kilometry (...) - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych za każdy przejechany kilometr (2.250 zł),
5. zakwaterowanie (...) wg. kosztów +15% rozliczane powykonawczo (2.000 zł).

W ofercie sprzedaży nr (...) warunki sprzedaży określono jako: płatność - przelew 7 dni, warunki dostawy - (...) B. i data rozpoczęcia prac - 15 grudnia 2015 r. Wartość usługi określono na łączną kwotę 38.745 zł brutto, w tym usługi obejmujące:

1. prace instalacyjne (...) - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych - dokręcanie połączeń śrubowych (15.000 zł),
2. commissioning (...) - wg specyfikacji (...) (10.500 zł),
3. dojazd godziny techników (...) - rozliczeni powykonawczo wg raportów serwisowych za każdą godzinę jazdy i każdego technika (1.750 zł) ,
4. dojazd kilometry (...) - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych za każdy przejechany kilometr (2.250 zł),
5. zakwaterowanie (...) wg. kosztów +15% rozliczane powykonawczo (2.000 zł).

W ofercie nr (...) określone zostały następujące warunki sprzedaży: płatność - przelew 7 dni, warunki dostawy - (...) park wiatrowy B. i data dostawy - 18 grudnia 2015 r. Wartość usługi określono na kwotę 26.506,50 zł brutto, w tym usługi obejmujące:

1. commissioning(...), (...), (...) - rozliczany powykonawczo na podstawie raportów serwisowych, prace prowadzone razem z ekipami serwisowymi (...) (18.000 zł),
2. dojazd - godziny techników WP B. – rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych (1.500 zł),
3. dojazd kilometry WP B. - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych (1.500 zł),
4. zakwaterowanie WP B. wg. kosztów +15% rozliczane powykonawczo (1.050 zł).

W ofercie sprzedaży nr (...) warunki sprzedaży określono jako: płatność - przelew 7 dni, warunki dostawy - (...) W. i data rozpoczęcia prac - 28 grudnia 2015 r. Wartość usługi określono na łączną kwotę 34.317 zł brutto, w tym usługi obejmujące:

5. prace instalacyjne (...) - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych - dokręcanie połączeń śrubowych, naprawy z listy (22.500 zł),
6. dojazd godziny techników (...) - rozliczeni powykonawczo wg raportów serwisowych za każdą godzinę jazdy i każdego technika (1.500 zł) ,
7. dojazd kilometry (...) - rozliczane powykonawczo wg raportów serwisowych za każdy przejechany kilometr (900 zł),
8. zakwaterowanie (...) wg. kosztów +15% rozliczane powykonawczo (2.000 zł).

9. materiały eksploatacyjne, smar, czyściwo itp. – wg faktycznego zużycia (1.000 zł)

Warunki przedstawione we wszystkich powyższych ofertach zaakceptował G. M. (1) umieszczając na ofertach swój podpis i pieczęć spółki (...).

W nawiązaniu do powyższych ofert dnia 8 lutego 2016 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę nr (...) na kwotę 83.572,35 zł z terminem zapłaty 15 lutego 2016 r. z tytułu usług: mechanical walkdown (...), prace instalacyjne (...), (...), dojazd godziny techników (...), dojazd kilometry (...), zakwaterowanie (...). Tego samego dnia powódka wystawiła też pozwanej fakturę nr (...) na kwotę 27.767,87 zł z terminem zapłaty 15 lutego 2016 r. z tytułu: prace instalacyjne (...), dojazd godziny techników (...), dojazd kilometry (...), zakwaterowanie (...), (...), czyściwo + chemia, nigrin odłuszczac do tarcz. Nadto fakturę nr (...) na kwotę 17.939,55 zł z terminem zapłaty 15 lutego 2016 r. z tytułu usług: 1 commissioning (...), commissioning (...) commissioning (...), driving hours, driving kilometers, accomodation. Do faktur wygenerowano wydruki raportów serwisowych przygotowanych przez P. M. .

W korespondencji elektronicznej z dnia 8 lutego 2016 r. skierowanej do pozwanej spółki P. M. przesłał faktury VAT nr (...). Faktury zostały przekazane także w formie papierowej w ramach przesyłki nadanej w dniu 12 lutego 2016 r. Faktury nr (...) nie zostały ujęte w rejestrze VAT pozwanej spółki.

W piśmie z dnia 26 lutego 2016 r. pozwana poinformowała G. M. (1) o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (m.in. prowadzenie działalności dodatkowej bez wcześniejszej pisemnej zgody pracodawcy, działanie na szkodę spółki, współpraca z firmą (...) i realizacja zamówień przez tę firmę), a w konsekwencji utratę zaufania przez pracodawcę. Poinformowano o odwołaniu wszelkich udzielonych mu pełnomocnictw i wezwano do zwrotu dokumentów.

W pismach z dnia 24 lutego 2016 r. i 7 marca 2016 r. powódka wezwała pozwaną do natychmiastowej zapłaty wymienionych wyżej faktur VAT. Odpowiadając, pozwana w piśmie z dnia 31 marca 2016 r. poinformowała powódkę, że wymienione w wezwaniu faktury zostały wystawione bezzasadnie, w dokumentacji spółki nie figurują dokumenty (tj. zamówienia, oferty, potwierdzenia zamówień itp.) uzasadniające wystawienie faktur. Zwróciła się o wystawienie faktur korygujących, a w razie podtrzymywania stanowiska wezwała powódkę do przedstawienia stosownej dokumentacji uzasadniającej wystawienie faktur.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i powódki. Nie dał wiary zeznaniom świadka G. M. (1) odnośnie twierdzenia, że dysponował pełnomocnictwem od pozwanej do zawarcia umowy z powódką i zeznaniom powódki co do realizacji spornych inwestycji, pracownika zajmującego się sprawami z tego zakresu, przeglądami okresowymi, naprawami, gdyż branża, w której działalności prowadziła nie miała związku z funkcjonowaniem farm wiatrowych. Sąd ten nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z pełnomocnictwa, jakie miało być udzielone G. M. (1) przez pozwaną. Powódka złożyła odpis pełnomocnictwa poświadczony za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego reprezentującego powódkę, ale z wyjaśnień jej pełnomocnika złożonych na rozprawie wynikało, że nie widział on oryginału. W odpowiedzi na wezwanie do złożenia oryginału pełnomocnictwa powódka oświadczyła, że go nie posiada, a pozwana konsekwentnie przeczyła istnieniu takiego pełnomocnictwa.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 627 k.c. za niezasadne.

Oceniając zebrany materiał Sąd I instancji doszedł do wniosku, że G. M. (1) nie miał umocowania do zawarcia w imieniu spółki z powódką umów, których przedmiotem miały być usługi wskazane w dokumentach zatytułowanych „oferty sprzedaży”. Umowa nie została też potwierdzona w trybie art. 103 k.c. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że czynności objęte spornymi umowami nie mieściły się w zakresie umocowania wynikającego z przedłożonego pełnomocnictwa. Umów tych nie można uznać za umowy sprzedaży wymienione w pkt 1 a), czy zlecenia, których realizacja związana jest z koniecznością zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki, gdyż chodzi tutaj raczej o bieżące funkcjonowanie przedsiębiorstwa, na co wskazują także pozostałe postanowienia pełnomocnictwa, np. pkt 1 c-e. Nadto w pełnomocnictwie przewidziano limit kwotowy, w ramach którego G. M.

(1) mógł zawierać umowy wskazane w pełnomocnictwie - 50.000 zł. Jak zaś wynika z faktur wystawionych stronie pozwanej umowa dotycząca usług serwisowych na farmie w B. opiewała na kwotę ponad 80.000 zł. Nie zmienia tego fakt, że czynności składające się na prace związane z tą farmą wiatrową rozdzielono na dwa dokumenty „ofert sprzedaży” tak, że każda „oferta” nie przekraczała kwoty 50.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego o braku umocowania do zawierania tego typu umów świadczą zeznania G. M. (1), który przyznał, że gdy zachodziła potrzeba zatrudnienia podwykonawców przez pozwaną, zbierał oferty i przekazywał je do Niemiec do działu planowania, czy do działu zakupu, który przygotowywał zamówienie. Do obowiązków G. M. (1) należało przygotowanie ofert, zaś zawarcie umowy zależało od decyzji, czy to zarządu, czy też upoważnionych pracowników działu planowania w Niemczech. Takie też wnioski wypływają z dokumentu złożonego na rozprawie w dniu 8 czerwca 2018 r., zatytułowanego „Order” (k.116), który wystawiła pracownica pozwanej spółki S. P. i korespondencja poprzedzająca wystawienie tego dokumentu. G. M. (1) zwracał się w e-mailu (k. 112) do tej pracownicy z pytaniem o możliwość wystawienia zamówienia (dokumentu „Order”) dla O., co świadczy o tym, że tego rodzaju decyzje miały być konsultowane z centralą spółki znajdującą się w Niemczech, a tym samym zlecenia, czy też zamówienia tego rodzaju usług, jak praca techników, podlegały akceptacji zarządu spółki. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że korespondencja e-mail, jak i przesłany drogą elektroniczną dokument zatytułowany „Order”, miały świadczyć o współpracy stron. Powódka nie wskazała, jaki jest związek tego dokumentu z tymi umowami, oraz nie wykazała, że zakres tych czynności był tożsamy z „ofertą sprzedaży”, która dotyczyła farmy wiatrowej w B.. W przesłanym zamówieniu zresztą wskazano, że chodzi o B. II, zaś znaczny odstęp czasowy pomiędzy wystawieniem tego dokumentu, (sierpień 2015 r.), a ofertą z grudnia 2015 r., przeczy temu, by między tymi zakresami czynności istniał związek. Sąd I instancji miał też na uwadze, że z treści pełnomocnictwa wynikało, że zlecenia, do podpisywania których umocowany był G. M. (1), miały być konieczne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania spółki. Wątpliwości budzi zatem zlecenie usług serwisowych powódce, która w zakresie działalności w branży kosmetycznej tego rodzaju czynności nie miała, tym bardziej w sytuacji w której powódka miała zlecać tego rodzaju usługi serwisowe podwykonawcy (...). Niezrozumiałe jest dlaczego w takiej sytuacji nie zlecono bezpośrednio usług serwisowych np. spółce (...). Świadek G. M. (1) nie wyjaśnił tej kwestii. Samo wystawienie na rzecz pozwanej faktur za okres poprzedzający zawarcie tych umów potwierdza jedynie fakt współpracy stron w zakresie sprzedaży towaru, co wyjaśnił G. M. (1) wskazując, że chodziło o to by móc dokonywać zakupów u producenta (...), aby ten nie wiedział, że nabywcą jest jakaś spółka wykonująca działalność konkurencyjną. Sąd miał wprawdzie na uwadze, że z zeznań P. M. i P. K. wynika, że osoby zaangażowane przez powódkę wykonywały prace w B. i R., lecz nie sposób ustalić w oparciu o te zeznania, czy o dowody z dokumentów, jaki był zakres tych czynności oraz ich ewentualna wartość. Z zeznań świadka P. M. wynikało, że oprócz niego i spółki (...), na farmie wiatrowej w B. czynności wykonywane były także przez pracownika - technika pozwanej spółki, nieznany jest zaś podział zadań między tymi podmiotami. Oświadczenia inwestorów (k. 42 i 54), że powódka była podwykonawcą pozwanej, nie stanowiły dowodu istnienia umowy pomiędzy stronami. Świadek P. O., który podpisał takie oświadczenie w imieniu (...) sp. z o.o. wskazał okoliczności, w jakich do tego doszło, tj. dokonał tego na prośbę drugiego członka zarządu, do którego wystąpił z taką prośbą G. M. (1). Przyznał, że dopiero po fakcie dowiedział się, że to powódka wykonywała prace. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że raporty serwisowe, które też według powódki miały świadczyć o zakresie wykonywanych czynności były wystawione przez P. M., co wynika z zeznań tego świadka; nie były one zatwierdzane przez pozwaną, czy inwestorów. Tym samym także na podstawie tych dokumentów nie można ustalić zakresu prac, a tym bardziej ich wartości.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz w oparciu art. 98 i 99 k.p.c. orzekł o kosztach procesu.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:

- powódka prowadzi działalność gospodarczą polegającą tylko na sprzedaży detalicznej prowadzonej przez domeny sprzedaży wysyłkowej i Internet, podczas gdy owa działalność jest wykazywana jako przeważająca, a powódka prowadzi równoległe działalność w następujących obszarach: Naprawa i konserwacja maszyn (PKD 33.12.Z), Naprawa i konserwacja urządzeń elektrycznych (PKD 33.14.Z), Sprzedaż hurtowa sprzętu elektronicznego i telekomunikacyjnego oraz części do niego (PKD 46.52.Z), Sprzedaż hurtowa maszyn wykorzystywanych w

górnictwie, budownictwie oraz inżynierii lądowej i wodnej (PKD 46.63.Z), Sprzedaż hurtowa pozostałych maszyn i urządzeń (PKD 46.69.Z), Pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami (PKD 47.99.Z). Powyższe wynika z CEiDG (k.16) i z zeznań powódki (k. 369 – 370),

- większość decyzji G. M. (1) działającego z ramienia pozwanej spółki była konsultowana z zarządem pozwanej, podczas gdy konsultowane były tylko zakupy części do wiatraków. G. M. (1) nie konsultował zawierania w imieniu i na rzecz pozwanej umów o świadczenie usług, co wynika z jego zeznań (k. 112-126),
- z dokumentów nie wynika zakres czynności wykonywanych przez powódkę na rzecz pozwanej w ramach umów związanych z parkiem wiatrowym w B. i R., podczas gdy z niekwestionowanych przez pozwaną oświadczeń na k. 42 i 54, które winny być analizowane w powiązaniu z raportami przedstawionymi przez (...) S.A. (k. 398 - 465), wynika ów zakres prac;

2. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z 243¹ k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenia dowodu z pełnomocnictwa udzielonego G. M. (1) przez pozwaną. Na postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego na rozprawie 18 grudnia 2019 r. na podstawie art. 162 k.p.c. zostało złożone zastrzeżenie na naruszenie procedury. Powyższe doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że G. M. (1) nie dysponował pełnomocnictwem, a co za tym idzie nie był umocowany do zawarcia z apelującą umów o świadczenie usług;

3. naruszenie art. 253 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a co za tym idzie brak obciążenia pozwanej obowiązkiem udowodnienia, że oświadczenie prezesa zarządu pozwanej L. B., którego podpis znajduje się na pełnomocnictwie z dnia 24 lutego 2016 r., nie pochodzi od niego. Powyższe jest o tyle istotne, że pozwana nie zakwestionowała podpisu znajdującego się pod pełnomocnictwem, a udzielenie G. M. (1) jakiegokolwiek pełnomocnictwa przez pozwaną, które to twierdzenia klóćą się z pismem pozwanej z dnia 26 lutego 2016 r. skierowanym do G. M. (1), w którym żąda zwrotu udzielonych pełnomocnictw. Nadto klóćą się z oświadczeniem G. M. (1) z dnia 19 czerwca 2018 r. z którego wynika, iż zwrócił pełnomocnictwa do pozwanej - dokumenty o których mowa zostały załączone do pisma apelującej z dnia 22 czerwca 2018 r. lecz pominięte przez sąd przy dopuszczaniu dowodów;

4. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie dowodu z pisma pozwanej z dnia 26 lutego 2016 r. skierowanego do G. M. (1), w którym to pozwana żąda zwrotu udzielonych pełnomocnictw i oświadczenia G. M. (1) z dnia 19 czerwca 2018 r. z którego wynika, iż G. M. (1) zwrócił pełnomocnictwa do pozwanej. Powyższe dokumenty zostały załączone do pisma z dnia 22 czerwca 2018 r. i przeczą stanowisku pozwanej w toku procesu, tj. iżby pozwana nie udzielała G. M. (1) jakichkolwiek pełnomocnictw;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na:

- przyjęcie, iż faktury nr (...) nie zostały ujęte w rejestrze VAT spółki, podczas gdy rejestr VAT złożony przez pozwaną nie jest aktualny na dzień wykonania zobowiązania sądu i nie zawiera podstawowych danych, a zapisy w rejestrze mogą sugerować, iż nie jest kompletny. W związku z powyższym sąd winien zastosować art. 233 § 2 k.p.c. i zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenić jakie znaczenie nadać przeszkodom stawianym przez pozwaną w przeprowadzeniu, wbrew postanowieniu sądu, dowodu z rejestru VAT,
- nie daniu wiary zeznaniom apelującej w zakresie wcześniejszego świadczenia przez apelującą na rzecz pozwanej usług związanych z serwisami technicznymi turbin wiatrowych, podczas gdy zeznania powódki mają potwierdzenie w dowodzie złożonym na rozprawie 8 czerwca 2018 r., który potwierdza wykonywanie przez nią na rzecz pozwanej ów prac już wcześniej,
- wysnucie błędnych wniosków co do prawdziwości twierdzeń zawartych w oświadczeniu (...) Sp. z o.o. (k.42) z uwagi na zeznania P. O. z których to wynika, iż jego podpis widnieje na oświadczeniu jedynie na prośbę drugiego członka zarządu z uwagi na reprezentację dwuosobową. Sąd mając wątpliwości co do twierdzeń zawartych

w oświadczeniu, celem ich wyeliminowania winien na podstawie art. 232 k.p.c. z urzędu dopuścić dowód z przesłuchania M. T., co jednak nie miało miejsca;

6. naruszenie art. 97 k.c. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że G. M. (1) jako osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności nie był osobą umocowaną do zawarcia z powódką umów o świadczenie usług. Powyższe naruszenie jest tym bardziej istotne, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu wydanego wyroku wskazał, iż cyt. „...ciężar dowodu istnienia i zakresu takiego pełnomocnictwa spoczywał na stronie powodowej...”;

7. naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo, iż sąd w wyroku przyjął, że zawarte przez G. M. (1) działającego w imieniu pozwanej umowy z apelującą były nieważne;

8. pominięcie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., co doprowadziło do nie zbadania przez Sąd I instancji istoty sprawy, które to zbadanie (z uwagi na przyjęcie, że zawarte przez G. M. (1) działającego w imieniu pozwanej umowy z apelującą były nieważne) winno odbyć się pod kątem obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego świadczonego przez powódkę na rzecz pozwanej. Zwłaszcza, iż sąd w swoich ustaleniach wskazał, że w pracach w R. i B. brała udział apelująca, a ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż za wszystkie prace w R. i B. pozwana otrzymała wynagrodzenie od (...) S.A. Powyższe okoliczności potwierdzili świadkowie P. K. (nagranie na k.332) z których wynika, iż powódka jako podwykonawca pozwanej świadczyła usługi na rzecz pozwanej w R. i B.. Nadto P. S. (k. 277 -278) z których wynika, iż firma (...) sp. z o.o. była podwykonawcą powódki w parku wiatrowym w B. i R., a zatem powódka w celu wywiązania się z umowy z pozwaną korzystała z podwykonawców, którym musiała zapłacić z własnej kieszeni.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Jednocześnie apelująca w trybie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 20 grudnia 2019 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z pełnomocnictwa udzielonego G. M. (1) i przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu. Nadto wniosła o przeprowadzenie dowodu z: rejestru VAT powódki za luty 2016 r., formularza wyliczenia PIT-5L, potwierdzenia wykonania przelewu do Urzędu Skarbowego za PIT -5L, deklaracji VAT-7 za luty 2016 r., potwierdzenia wykonania przelewu do Urzędu Skarbowego za VAT-7, podatkowej księgi przychodów i rozchodów za luty 2016 r., zeznań świadka M. T., celem wykazania zasadności powództwa, uwzględnienia przez powódkę faktur nr (...) w księdze przychodów i rozchodów oraz odprowadzenie podatków z tego tytułu, odrębności firmy pozwanej od G. M. (1), niezależności i posiadania przez G. M. (1) pełnomocnictwa od spółki do zawarcia umów z powódką, świadczenia przez powódkę usług na rzecz pozwanej, ich zakresu oraz wywiązania się przez powódkę z zawartych z pozwaną umów.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że prowadzenie działalności w zakresie ujawnionym w CEiDG potwierdza m.in.: zatrudnianie fachowych pracowników związanych z branżą wiatrakową; zawieranie umów o podwykonawstwo z firmami z branży wiatrakowej ((...) sp. z o.o. na zlecenie powódki wykonywała w parku wiatrowym w B. i R. niektóre usługi, które zostały zlecone apelującej przez pozwaną); specjalistyczne dedykowane ubrania oznaczone danymi firmy, o czym zeznał świadek P. K..

Co do dowodu z pełnomocnictwa udzielonego G. M. (1) powódka podniosła, że kserokopia pełnomocnictwa stanowi źródło wiadomości o istnieniu dokumentu i jego treści. Gdyby sąd przeprowadził dowód z pełnomocnictwa z dnia 24 lutego 2016 r., zgodnie z art. 253 k.p.c., to pozwana powinna udowodnić, że oświadczenie prezesa zarządu L. B., którego podpis znajduje się na pełnomocnictwie nie pochodzi od niego. Apelująca zwróciła uwagę, że stanowisko pozwanej pozostaje w sprzeczności z jej pismem z dnia 26 lutego 2016 r. skierowanym do G. M. (1), w którym to żąda zwrotu udzielonych pełnomocnictw, oświadczeniem G. M. (1) z 19 czerwca 2018 r. z którego wynika, iż zwrócił on pełnomocnictwa do pozwanej. W ocenie apelującej powyższe rozbieżności powodowały konieczność przeprowadzenia dowodu z zeznań L. B..

Powódka podniosła, że sąd dokonał też ustaleń na podstawie rejestru VAT pozwanej, mimo tego, że nie zawiera podstawowych danych (np. nabywca) i nie został podpisany. Nadto w poz. 8 rejestru za marzec 2016 r. wskazano datę

księgowania 30 września 2017 r. choć faktura pochodzi z marca 2016 r. Z rejestru za luty 2016 r. poz 8, 11 i 12 data księgowania jest wcześniejsza niż wystawienia dokumentu, co podważa jego wiarygodność. Wreszcie data rejestru VAT nie jest datą aktualną na dzień wykonania zobowiązania sądu, co może sugerować, iż po tej dacie mogło dojść do tzw. „korekt”.

W ocenie apelującej sąd winien przeanalizować sprawę pod kątem art. 97 k.c., jako że działalność pozwanej polega na świadczeniu usług serwisowych na farmach wiatrakowych, a ze zgromadzonych dowodów wynika, iż G. M. (1) był osobą czynną w siedzibie pozwanej, w której zawierano umowy o świadczenie usług, czego sąd zaniechał. Powódka nie zgodziła się z ustaleniem, że większość decyzji była konsultowana z zarządem pozwanej, gdyż wedle zeznań G. M. (1) konsultował tylko zakupy części do wiatraków. Natomiast nie konsultował zawierania w imieniu i na rzecz pozwanej umów o świadczenie usług, gdyż był do tego upoważniony, co koreluje z treścią pełnomocnictwa.

Niezależnie od powyższego apelująca podniosła, że sąd winien przeanalizować sprawę pod kątem roszczenia opartego na art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Na konieczność tą wskazuje zdaniem apelującej ustalenie, iż świadczyła na rzecz pozwanej pracę w R. i B., co potwierdzili świadkowie P. K. i P. S.. Zakres prac wykonanych w ramach umów dotyczących parku wiatrowego w B. oraz R. wynika z niekwestionowanych przez pozwaną oświadczeń znajdujących się na k. 42 i 54, które to winny być analizowane w powiązaniu z raportami przedstawionymi przez (...) S.A.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa radcowskiego wedle norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powódki należało mieć na uwadze treść art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd odwoławczy rozpoznaje więc sprawę w granicach apelacji, zakreślonych przez skarżącego, co jednak nie oznacza, że sąd jest związany ustaleniami faktycznymi, czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były przedmiotem zarzutów apelującego. Sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym, a przyjęta koncepcja apelacji pełnej (cum beneficio novorum) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, niezależnie od zarzutów apelacji oraz skontrolowania prawidłowości postępowania w pierwszej instancji, przy uwzględnieniu związania zarzutami naruszenia prawa procesowego przedstawionymi w apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 03 czerwca 2015 r., V CSK 550/14, z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15 oraz z dnia 06 października 2016 r., III UK 270/15). Innymi słowy, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), a następnie poddanie tego materiału procesowego własnej ocenie prawnej sądu odwoławczego, dokonanej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12).

Realizując powyższy obowiązek oraz bacząc, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17), Sąd Apelacyjny, po przeanalizowaniu materiału procesowego zgromadzonego w aktach sprawy dokonał jego własnej jego oceny i w jej wyniku doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy i dokonał właściwej jego oceny. Poczynił ustalenia odpowiadające treści zebranych dowodów, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu na uczynienie ich podstawą własnego rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi już powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia

19 października 2017 r., II PK 292/16, z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16 oraz postanowieniach z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07).

Odnosnie zarzutów oscylujących wokół poprawności dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na tym tle ustaleń faktycznych, zauważenia wymaga, że w myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo nastąpiło wbrew zasadom doświadczenia życiowego lub nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Skuteczne zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla strony, wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami jurydycznymi i wykazanie, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności oraz mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów przez sąd jest rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03 oraz z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03).

W świetle materiału dowodowego, który został przedstawiony na potrzeby tego postępowania, nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w aspekcie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a dalej z ustalonych faktów wysnuł prawidłowe wnioski. Starannie zebrał oraz szczegółowo rozważył zgłoszone w sprawie dowody mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, przy tym ocenił je w sposób nie naruszający zasady swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tej oceny zasady logiki oraz wskazania doświadczenia życiowego. Nie sposób jest w przeważającej mierze podważać adekwatności dokonanych ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Podkreślenia wymaga, że powódka w istocie poprzestała na głośnym, ogólnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Subiektywne przeświadczenie apelującej o wiarygodności oraz doniosłości poszczególnych dowodów zostało dokonane w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy wynikających z zebranego materiału dowodowego, jak też w oderwaniu od argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, która była w ocenie Sądu Apelacyjnego przekonująca i zarzuty apelacji nie mogły skutecznie jej podważyć. Ten materiał dowodowy, zarówno ze źródeł osobowych, jak też dokumentów, koresponduje ze sobą, wskazując uporządkowany logicznie stan rzeczy.

Odnosząc się do zarzutu pominięcia treści wpisu do CEiDG w sprawie przedmiotu działalności powódki, obejmującego nie tylko działalność podstawową, ale też inne działalności wskazane przez apelującą, należy zauważyć, że sam wpis do ewidencji nie przesądza o prowadzeniu działalności w danej dziedzinie. Chodzi o efektywne zajmowanie się konkretną działalnością. Nie da się zaprzeczyć, że powódka głównie zajmuje się sprzedażą, przy czym w przeważającym zakresie wysyłkową i przez internet. Wskazuje na to choćby brzmienie firmy, pod którą powódka prowadzi działalność gospodarczą. Skarżąca ma rację, że powyższe nie wyklucza prowadzenia działalności w innych dziedzinach, ale też wpisy innych rodzajów działalności nie dowodzą ich rzeczywistego prowadzenia.

Marginalnie należy więc zauważyć, że najpewniej skarżąca ma na myśli, co do zakresu czynności, za które domaga się wynagrodzenia, działalności oznaczone w Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) kodami 33.12.Z oraz 33.14.Z, jako jedynymi spośród wymienionych w jej wpisie, które dotyczą konserwacji i naprawy różnych urządzeń. Tylko pierwsza z wymienionych działalności może dotyczyć między innymi turbin wiatrowych, natomiast dotyczy także szeregu innych

maszyn i urządzeń. Nadto czynności, za które powódka domaga się zapłaty dotyczą raczej budowy i instalowania elementów energetyki wiatrowej, a nie ich naprawy, czy konserwacji, a więc działów 42 i 43 PKD.

Podsumowując, sama okoliczność, że w CEiDG powódki wpisane są też inne obszary działalności gospodarczej poza sprzedażą detaliczną prowadzoną przez domeny sprzedaży wysyłkowej i internet, nawet gdy da się je dopasować do działalności, za którą powódka domaga się zapłaty, żadną miarą nie świadczy o tym, że efektywnie powódka zajmowała się działalnością z tzw. „branży wiatrakowej” w zakresie określonych fakturami, które powódka powołała jako dokumenty rozliczeniowe, wskazujące na wartość świadczonych przez nią prac na rzecz pozwanej.

Z widniejącego w aktach sprawy materiału dowodowego nie wynika, aby poza nawiązaniem współpracy z pozwaną w ramach spornych umów, wcześniej powódka aktywnie na tym polu prowadziła działalność gospodarczą. Na uwagę tutaj zasługują zeznania świadka G. M. (1), który zeznał, że z uwagi na fakt, że niemiecki producent części do wiatraków ograniczał pozwaną spółkę, jako konkurencji, dostęp do materiałów, spółka szukała tzw. „słupa”, do zakupu części w Niemczech. Wprawdzie więc powódka i pozwana od 2014 r. współpracowały ze sobą, ale cel i zakres współpracy nie obejmował faktycznego działania powódki w ramach prowadzonej przez pozwaną spółkę działalności polegającej na budowie farm wiatrowych, a jedynie wytworzenie na zewnątrz wyobrażenia, że powódka prowadzi działalność na tym polu, celem odsprzedaży pozwaną spółkę części do elektrowni wiatrowych. W rzeczywistości powódka nie miała żadnego doświadczenia w tym zakresie, co potwierdził G. M. (1) oświadczając, że firma powódki - O. nie działała w „branży wiatrakowej” (k. 126).

Z kolei z zeznań świadka P. M. wynikało, że był on jedynym pracownikiem powódki oddelegowanym do pracy na farmach wiatrowych (k. 127), a z okoliczności sprawy wynikało, że cała działalność powódki na tym polu miałaby opierać się na podwykonawcach. Wprawdzie świadek P. M. wskazywał też, że prócz pozwanej mieli innych klientów, ale powódka na tą okoliczność nie przedłożyła żadnych dowodów, np. w postaci umów zawartych z takimi podmiotami, czy faktur VAT lub rachunków wystawionych za świadczone usługi.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że jak zeznał świadek G. M. (1), pomyśl, że powódka ma realizować czynności przy budowie farm wiatrowych, a pozwana zajmować się tylko serwisowaniem wybudowanych wiatraków, wynikało z tego, że na dotychczasowych inwestycjach pojawić się miały problemy związane z amatorskim przygotowaniem wiatraków. Dlatego pozwana poszukiwała doświadczonego podwykonawcy (k. 123). Skoro, jak ustalono, przed zawarciem spornych umów powódka nie prowadziła działalności w branży wiatrakowej, o czym G. M. (1), będący partnerem powódki, doskonale wiedział, to nieracjonalnym byłoby zawarcie przez pozwaną umowy z podmiotem, który nie jest w stanie samodzielnie zagwarantować profesjonalnego wykonania umowy oraz musi się posiłkować podwykonawcami. Nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwana spółka, o ile istotnie miała potrzebę zatrudnienia podwykonawców, zwróciła się bezpośrednio do firm profesjonalnie zajmujących się budowaniem farm wiatrowych. Przedstawione okoliczności jednoznacznie wskazują, że G. M. (1), działając w porozumieniu z powódką, jako swoją partnerką, zawarł z powódką umowy o podwykonawstwo w imieniu pozwanej celem doprowadzenia do sytuacji, w której to pozwana spółka będzie odpowiadała wobec powódki za obowiązek zapłaty wynagrodzenia za prace wykonane przy budowie farm wiatrowych w B., R. oraz B., choć w żadnym razie zawieranie takiej umowy nie było zamiarem pozwanej.

Należy zauważyć, że okoliczność zawarcia umów o treści jak na k. 32, 33, 43 i 48 akt przez G. M. (1) z powódką nie budziła wątpliwości. Spór stron ogniskował wokół tego, czy osoba ta była uprawniona do zawarcia takich umów w imieniu pozwanej, a więc czy mogą one być zapisane na rachunek pozwanej spółki.

W tym zakresie należy odnieść się do kwestii wykazania pełnomocnictwa dla G. M. (1), partnera osobistego powódki, do działania w imieniu pozwanej spółki w sprawach zawierania umów, które powódka powołała jako podstawę do wystawienia pozwanej faktur, z których wywodzi roszczenie. Można zgodzić się z powódką, że przedłożona przez nią kserokopia dokumentu zatytułowanego „Pełnomocnictwo” (k. 117-119), stanowi dopuszczalny środek dowodowy podlegający ocenie w kwestii zakresu umocowania G. M. (1). Wprawdzie kserokopie nie są ani dokumentami ani ich odpisami, i to także w znaczeniu, w jakim obowiązujący od dnia 8 września 2016 r. art. 243¹ k.p.c.

nakazuje stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego do dokumentów, zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców, a zatem do wszelkich dokumentów tekstowych, a nie tylko do dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 k.p.c. lub dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c., to jednak nie można całkowicie odmówić im znaczenia dowodowego (procesowego). Bezsprzecznie mogą być one źródłem wiadomości tak o istnieniu dokumentów, jak i o ich treści. Co prawda nie są one bezpośrednimi dowodami z dokumentów, ale mogą zostać uznane za dowody pośrednie świadczące o istnieniu i treści dokumentów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2019 r., I AGa 367/18).

Wskazana kserokopia może świadczyć o udzieleniu przez pozwaną spółkę G. M. (1) pełnomocnictwa do zawierania w jej imieniu określonych umów, co zresztą potwierdza również treść pisma pozwanej z dnia 26 lutego 2016 r., w którym pozwana, rozwiązując z G. M. (1) umowę o pracę, zażądała zwrotu dokumentu pełnomocnictwa (k. 135–136). Skoro pozwana w niniejszym postępowaniu nie wykazała istnienia innego dokumentu pełnomocnictwa, którego zwrotu zażądała wówczas od G. M. (1), to uznać należało, że kserokopia dokumentu na k. 117-119 akt sprawy, w powiązaniu z powyższym, wskazywała, że w czasie, gdy G. M. (1) był pracownikiem pozwanej spółki, był on uprawniony do działania w jej imieniu w zakresie tych czynności, które objęte były przedłożonym pełnomocnictwem. Co prawda w toku postępowania, bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy, pełnomocnik pozwanej oświadczył, że G. M. (1) nie zwrócił żadnych pełnomocnictw, choć był do tego wezwany, a pełnomocnictwa dotyczyły działania w konkretnych uzgodnionych umowach, jednakże po przedłożeniu przez powódkę kserokopii dokumentu pełnomocnictwa z dnia 16 maja 2014 roku i powołaniu się na jego treść, pozwana nie zajęła stanowiska co do tego dowodu, poza zaprzeczeniem istnienia takiego pełnomocnictwa. Nie twierdziła też, aż do rozprawy w dniu 6 listopada 2019 roku, że G. M. (1) nie zwrócił żadnych pełnomocnictw.

Powyższe nie wpływa jednak na treść rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie, albowiem - co uszło całkowicie uwadze strony apelującej – ustawodawca zrównał skutki prawne zawarcia umowy z osobą, która nie ma pełnomocnictwa, z sytuacją, w której osoba legitymująca się pełnomocnictwem przekracza jego zakres. Zgodnie z art. 103 § 1 k.c. (mającego zastosowanie do działania dokonywanego przez fałszywego pełnomocnika, a nie fałszywego organu), ważność umowy zawartej przez pełnomocnika niemającego umocowania, albo przekraczającego jego zakres, zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Innymi słowy, czynność prawna dokonana w imieniu pozwanej spółki bez umocowania albo z przekroczeniem umocowania, mogła być traktowana jedynie jako czynność niezupełna (*negotium claudicans*), mogąca być następnie konwalidowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13). Brak umocowania pełnomocnika do zawarcia umowy i niepotwierdzenie tej umowy przez stronę powoduje nieważność umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 87/00).

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem z dokumentu pełnomocnictwa, na które powołała się powódka, jednoznacznie wynikało do jakich czynności był umocowany G. M. (1). Zgodnie z pkt 1 lit. g) był on upoważniony do zawierania w imieniu pozwanej spółki „umów zlecenia, których realizacja związana jest z koniecznością zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki, pod warunkiem, iż ustalone na mocy umowy wynagrodzenie zleceniobiorcy nie przekroczy kwoty netto 50.000,00 PLN” (k. 118).

Istotnym dla rozstrzygnięcia tego, czy G. M. (1) przekroczył zakres udzielonego mu pełnomocnictwa było ustalenie, co rozumieć należy pod pojęciem umów zlecenia, których realizacja związana jest z koniecznością zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki. Ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych, lecz jego wykładnia do kwestii prawnych, gdyż błędy w zakresie wykładni są naruszeniem prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12). Sąd odwoławczy, dokonując ponownie materialnoprawnej oceny zasadności żądania pozwu miał na uwadze, że w myśl art. 65 § 1 k.c. pojęcie okoliczności, w rozumieniu powołanego przepisu, obejmuje zarówno faktyczne okoliczności złożenia oświadczenia woli, jak i okoliczności dotyczące osoby składającego, bądź odbierającego oświadczenie w aspekcie podmiotowo-prawnym, a nadto kontakty stron poprzedzające złożenie interpretowanego oświadczenia, np. przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15). Nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to

z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 406/07). Patrząc na ogólny charakter czynności, do których umocowany został w imieniu pozwanej G. M. (1) zgodnie z przedmiotowym pełnomocnictwem, a które związane były z bieżącym funkcjonowaniem pozwanej spółki (np. zawieranie umów dotyczących świadczenia usług z firmami telekomunikacyjnymi, dostawy mediów, najmu i dzierżawy lokali oraz pojazdów do kwoty 4.200 zł netto, umów ubezpieczenia), nie budzi wątpliwości, że pojęciem „umów zlecenia, których realizacja związana jest koniecznością zapewnienia prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa” objęte były wyłącznie takie umowy, których celem było bieżące funkcjonowanie spółki jako takiej, nie zaś nawiązywanie współpracy z podwykonawcami przy realizacji projektów zleconych pozwanej spółce.

Niewątpliwie więc zawarcie przedmiotowej umowy o podwykonawstwo przekraczało zakres udzielonego G. M. (1) umocowania do działania w imieniu spółki. Dodatkowo przemawia za powyższą konstatacją treść pkt 1 lit. g) pełnomocnictwa, gdzie zastrzeżono, że pełnomocnik jest upoważniony do zawierania umów w imieniu pozwanej pod warunkiem, że wynagrodzenie zleceniobiorcy nie przekroczy kwoty 50.000 zł netto, tymczasem łączna wartość wynagrodzenia należnego powódce z tytułu wykonanego kontraktu znacznie przekraczała tą kwotę. Wprawdzie mając świadomość treści udzielonego pełnomocnictwa G. M. (1) i powódka podzieliła umowę na części tak, by każda z nich nie przekraczała kwoty 50.000 złotych, jednakże faktycznie celem zawartych umów było nawiązanie jednego stosunku zobowiązaniowego w postaci podjęcia się podwykonawstwa na inwestycjach prowadzonych przez pozwaną, dlatego też wszystkie te umowy należy potraktować jako jeden kontrakt, którego wartość przekracza określoną w pełnomocnictwie kwotę 50.000 zł netto.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że G. M. (1) przekroczył zakres udzielonego mu pełnomocnictwa, co wobec niepotwierdzenia przez stronę pozwaną umowy zawartej przez niego w jej imieniu, zgodnie z art. 103 § 1 k.c. skutkowało nieważnością umowy będącej podstawą dochodzonego przez powódkę roszczenia. Innymi słowy pozwana spółka nie była obowiązana do spełnienia na jej podstawie jakichkolwiek świadczeń na rzecz powódki.

Wbrew zarzutom strony apelującej, w niniejszej sprawie nie znajdował zastosowania art. 97 k.c. przewidujący, że osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Regulacja zawarta w cytowanym przepisie ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy łącznie zostaną spełnione wszystkie przesłanki przewidziane jego treścią, a mianowicie: 1) czynności prawnej dokonuje osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa z osobą korzystającą z usług przedsiębiorstwa; 2) lokal przedsiębiorstwa jest przeznaczony do obsługi publiczności; 3) czynność prawna należy do kategorii czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa; 4) nie istnieją wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu do dokonania takiej czynności (por. A. Kidyba, Prawo handlowe, 2009, s. 138; M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2011, s. 467). Przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa należy rozumieć osobę fizyczną, która podejmuje czynności polegające na obsłudze osób korzystających z usług przedsiębiorstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1031/00 i dnia 5 grudnia 2003 r., IV CK 286/02), nie zaś świadczących usługi (taki wszak status przypisała sobie powódka w świetle treści pozwu w niniejszej sprawie). Przez „lokal przedsiębiorstwa przeznaczony do obsługi publiczności” należy rozumieć każde miejsce przeznaczone do obsługi klientów, przy czym regulacja przepisu art. 97 k.c. ma zastosowanie wtedy, gdy zostanie dokonana czynność prawna, mieszcząca się w zakresie czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa (A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, wyd. II, WKP 2012). Skoro to powódka, powołując się na regulację art. 97 k.c., wywodziła, że umowa została skutecznie zawarta, to zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ją obarczał ciężar dowodowy wykazania tej okoliczności. Tymczasem powódka, poza powołaniem się na regulację komentowanego przepisu, nie podjęła jakiejkolwiek aktywności dowodowej mającej na celu wykazanie, że istotnie G. M. (1) był osobą czynną w lokalu pozwanej spółki przeznaczonym do obsługi publiczności. Powódka jedynie wskazywała, że w sprawie umów kontaktowała się tylko z G. M. (1). Bacząc, że był on jej partnerem, nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie, że powódka udała się do lokalu przedsiębiorstwa pozwanej spółki i w pomieszczeniu przeznaczonym do obsługi publiczności, i to obsługiwanie

przez G. M. (1), zawarła umowę w sposób, który mógłby wywołać w niej usprawiedliwione przeświadczenie, że zawiera umowę z osobą umocowaną do działania w imieniu pozwanej spółki.

Odnosząc się z kolei do zarzutu nierozważenia przez sąd możliwości kwalifikacji stanu faktycznego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, należy podkreślić, że w myśl art. 321 § 1 k.p.c. - wyrażającego kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącego przedmiotu orzekania - sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w pozwie (*ne eat iudex ultra petita partium*). Sąd nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić roszczenie na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda. Co istotne, związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych. Żądanie powództwa określa jednak nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. W związku z tym zasądzenie sumy pieniężnej, mieszczącej się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi niedopuszczalne orzeczenie ponad żądanie (*vide* wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 244/07 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1954 r., I C 1729/53). Zmiana podstawy prawnej powództwa, która wymaga także zupełnie innego rozumienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa, narusza art. 321 k.p.c. Sąd wprawdzie może sam określić podstawę prawną powództwa, ale tylko wtedy gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których strona opiera swoje roszczenie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 345/11).

Skoro strona powodowa konsekwentnie w niniejszym postępowaniu domagała się od pozwanej zapłaty należności na podstawie mającego łączyć strony zobowiązania umownego, a wobec zawarcia kontraktu przez G. M. (1) z przekroczeniem zakresu umocowania do działania w imieniu pozwanej, umowa ta stron nie obowiązywała, to strona powodowa nie mogła skutecznie dochodzić od pozwanej zapłaty należności na jej podstawie. Jeżeli faktycznie świadczyła usługi na rzecz pozwanej, to co najwyżej mogłaby domagać się od niej należności z tytułu świadczenia nienależnego, w oparciu o regulację przepisów art. 405 – 414 k.c.

Tak rozumianego żądania strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie zgłosiła, jak również nie naprowadziła okoliczności faktycznych i dowodów, które tego rodzaju żądanie mogłoby uzasadniać. Skoro powódka jednoznacznie oraz w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, podstawy swego roszczenia upatrywała w łączącej strony umowie, to rozpoznając sprawę w granicach żądania pozwu sąd *meriti* był obowiązany dokonać oceny zasadności zgłoszonego roszczenia jako roszczenia o zapłatę wynagrodzenia umownego, które z przyczyn wskazanych wyżej, w związku z nieważnością umowy, jako zawartej z przekroczeniem pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną G. M. (1), uznać należało za niezasadne. Wprawdzie sąd nie jest związany wskazaną w pozwie podstawą prawną (powód nie ma nawet obowiązku jej wskazania), wiąże go jednak treść żądania i jego podstawa faktyczna. Zastosowanie przepisów o świadczeniu nienależnym w sprawie, w której powódka uzasadniła swoje żądanie okolicznością odpłatności zlecenia i na tę właśnie okoliczność przytaczała fakty i dowody, byłoby więc niedopuszczalnym orzeczeniem ponad żądanie. Powołanie się zaś na taką nową podstawą faktyczną dopiero na etapie postępowania apelacyjnego było w świetle art. 383 k.p.c. niedopuszczalne.

Zresztą nawet gdyby rozpoznać żądanie powódki przez pryzmat art. 405 i art. 410 k.c., to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu jako niewykazane co do zakresu rzeczowego i wysokości żądania zapłaty.

Przed wszystkim powódka musiałaby wykazać zakres czynności jakie miała świadczyć na rzecz pozwanej, a czego w niniejszym postępowaniu nie wykazała, co słusznie ocenił Sąd I instancji. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie wskazywali szczegółowo jakie prace miała wykonać firma powódki - O., a przedłożone do akt sprawy raporty, przez nikogo nie podpisane, były dokumentami dalece niewystarczającymi dla czynienia tak istotnych ustaleń, skoro nie zostały zaakceptowane przez stronę pozwaną, ani nawet jej doręczone, a więc jako wytworzone przez powódkę stały w istocie przedstawieniem jej stanowiska w sprawie.

Zwraca uwagę wzmiankowany już wyżej fakt niepodpisania przez kogokolwiek owych raportów, a także ich nieprzedłożenia przez powódkę pozwaną. Sytuacja nieprzedstawienia przez powódkę pozwaną jakichkolwiek dokumentów dowodzących wykonania określonych prac miała miejsce aż do wystąpienia z powództwem, choć już w marcu 2016 roku, a więc ponad półtora roku przed wpływem pozwu w niniejszej sprawie, pozwana zwracała się do powódki o przedstawienie dokumentów poświadczających wykonanie czynności, za które powódka domagała się wynagrodzenia w oparciu o wystawione i powołane w pozwie faktury. Zasady doświadczenia życiowego, a także zwyczajowe reguły kontraktowania i rozliczania się przedsiębiorców wskazują, że naturalną reakcją jest w takiej sytuacji przedstawienie dokumentów źródłowych uzasadniających żądanie zapłaty. Brak jakiegokolwiek reakcji powódki na pismo pozwaną z dnia 31 marca 2016 roku wskazuje sam w sobie na niezasadność roszczenia z uwagi na niewykonanie świadczeń, o których twierdziła powódka. Naturalną reakcją przedsiębiorcy na takie pismo jest przedstawienie posiadanej dokumentacji świadczenia, za które przedsiębiorca domaga się zapłaty. Brak takiej reakcji pozwala założyć, że takiego świadczenia nie było.

Na to, że takiego świadczenia nie było wskazuje też brak jakiegokolwiek czynności oddania rzekomych prac powódki pozwaną spółce, jako zamawiającemu. Choć powódka powołuje się na pełnomocnictwo G. M. (1) do udzielenia kontrahentom w imieniu pozwaną spółki zleceń, to kwalifikacja świadczenia powódki, opisanego w pozwie, zakładając, że wynika ono z ważnej umowy stron, mogłaby być traktowana jedynie jako odpowiadająca rezultatowi w rozumieniu art. 627 k.c. Z treści powołanej regulacji, uzupełnionej brzmieniem art. 642 k.c., wynika, że warunkiem otrzymania świadczenia wzajemnego w postaci wynagrodzenia ze strony zamawiającego jest oddanie dzieła przez wykonawcę.

Nie zmienia powyższego przyjęcie, że umowa zawarta w oparciu o pełnomocnictwo, którym posługiwał się G. M. (1), o czym już była mowa wyżej, nie może wiązać pozwaną. Także gdyby podstawą zapłaty byłoby świadczenie powódki, które należałoby kwalifikować jako nienależne, niezbędne byłoby wykazanie przez nią, że świadczenie takie zostało wydane pozwaną i przez nią przyjęte, natomiast o niczym takim, w świetle twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powódkę, nie może być mowy.

Na uwagę w tym kontekście zasługują zeznania świadków A. S., P. K. i P. O., którzy na etapie prowadzenia prac na farmach wiatrowych nie uważali, że pozwana spółka wykonuje prace przy pomocy podwykonawców. W szczególności świadek P. O., który jako przedstawiciel inwestora parku wiatrowego w B. jeździł na budowę i doglądał jej, zeznał, że dopiero po zakończeniu prac dowiedział się, że firma powódki – O., miała być podwykonawcą pozwaną (k. 251v.). Skoro inwestor nadzorujący na bieżąco postępy prac nie odnotował aktywnego udziału pracowników powódki, to także zważywszy na tą, obok innych, okoliczność, brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka faktycznie w tym projekcie brała udział, a tym bardziej ustalenia zakresu takiego udziału, gdyby założyć, że miał on miejsce w istocie.

Nadto całkowicie uszło uwadze powódki, że skoro umowa o treści wynikającej z ofert sprzedaży nr (...), (...), (...) i (...) była nieważna, to nie obowiązywały stawki za wykonanie określonych prac wynikające z przedmiotowej umowy. Celem ustalenia wartości świadczenia nienależnego należałoby odwołać się do wynagrodzenia, jakie byłoby należne powódce w oparciu o rynkową wycenę wykonanych prac. Ustalenie tego było w niniejszej sprawie niemożliwe wobec braku dowodów potwierdzających realnie zakres pracy wykonanych przez pracowników, czy podwykonawców, powódki. Jednocześnie apelująca nie naprowadziła żadnego dowodu na okoliczność rynkowej wartości wykonanych przez nią prac, a to właśnie ta wartość determinowałaby określenie wzbogacenia pozwaną jej kosztem. Ustalenie tej kwestii wymagałoby odwołania się do dowodu z opinii biegłego, jako że wycena wartości prac wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. – co nie pozwala dowodu mającego na celu zasięgnięcie takich wiadomości, zastąpić innymi (por. wyroki Sąd Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 388/09 i dnia 20 maja 2011 r., UK 339/10). Powódka tymczasem, reprezentowana w postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosku takiego nie zgłosiła.

Powyższe jest aktualne również mając na uwadze wnioski wskazane w apelacji. Poza wnioskiem dotyczącym kserokopii pełnomocnictwa przedłożonego przez powódkę, a mającego dowodzić istnienia upoważnienia G. M. (1) do działania wobec powódki w imieniu pozwaną spółki, który należało uwzględnić, przychylając się do zarzutu skarżącej

odnośnie nieuwzględnienia wniosku o przeprowadzenie tego dowodu, powołującego art. 380 k.p.c., pozostałe dowody należało uznać za spóźnione. Argumentacja na ich uzasadnienie abstrahuje od treści art. 381 k.p.c., którego brzmienie w ogóle nie obejmuje przesłanki przeprowadzenia dowodów ze względu na ocenę co do czasu trwania postępowania apelacyjnego, natomiast kluczowa dla oceny o dopuszczalności przeprowadzenia nowych dowodów jest niemożliwość lub nieistnienie potrzeby powoływania nowych dowodów, o czym we wniosku dowodowym apelacji nie ma mowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 roku, I AGa 317/18). Niezależnie od tego, wnioski te nie zmierzały do wykazania, że rzekome prace powódki zostały pozwanej wydane, a więc, że pozwana świadczenie powódki przyjęła w określonym rozmiarze i o określonej wartości.

Nie jest zadaniem sądu pierwszej i drugiej instancji prowadzenie z urzędu postępowania dowodowego w celu wykazania zasadności twierdzeń jednej ze stron procesu cywilnego. Uznanie braku udowodnienia okoliczności faktycznych przez stronę do tego zobowiązaną skutkuje przyjęciem ich niewykazania w sprawie i skonstruowaniem stanu faktycznego stosownie do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd oczywiście może dopuścić z rządu dowód niewskazany przez strony (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), lecz wyłącznie w sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze, w tym w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa. Nie jest jednak co do zasady władny zastąpić własnym działaniem bezczynności strony (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97). W zaistniałej sytuacji procesowej niewątpliwie to na powódce, chcącej uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie, spoczywał obowiązek wykazania dochodzonej przezeń należności i naprowadzenia dowodów celem wykazania jej istnienia i wysokości. Z uwagi na majątkowy charakter roszczenia brak jest podstaw, które mogłyby uzasadniać zastąpienie powódki w jej obowiązkach procesowych i dopuszczenie przez sąd jakichkolwiek dowodów w tym postępowaniu z urzędu, czy też zobowiązania powódki do przedkładania określonych dowodów mających wykazywać zasadność jej twierdzeń i żądań. Stanowiłoby to niedopuszczalne wspieranie jednej ze stron procesu.

Skoro zatem na podstawie materiału dowodowego, który został przez powódkę w dopuszczalny sposób przedstawiony na potrzeby postępowania, nie było możliwe pozytywne dla powódki zweryfikowanie żądania pozwu, powództwo jako niewykazane co do zasady i wysokości należało oddalić, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe, apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym rozstrzygnięto w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II. wyroku na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji ostatecznie zasądzono od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem wynagrodzenia reprezentującego pozwaną pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 tj.).

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Edyta Buczkowska-Żuk